Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 31. Rzeszów, dnia 29 lipca 1934 Rok VII.

Cena numeru 10 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa“

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 — Tel. Nr. 39 Konto P. K. O. Nr. 408-116

Biuro Redakcji i Administracji czynne codziennie od godz. 11 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Powódź przemija... w ślad za nią kroczy głód i nędza.

W chwili, gdy słowa te piszemy, złowroga fala niepamiętnej od 120 lat powodzi przewaliła się już przez centrum kraju. Szerokiem korytem Wisły spływają ku morzu masy wód, które w to koryto wepchnęły dopływy naszej „królowej rzek“. Minęła więc na olbrzymiej połaci kraju groźba zalewów, ale widok, jaki ostał się po opadnięciu wód, jest przerażający.

Żywioł ustąpił, jednak pozostało spustoszenie i nędza: pozostały zamulone pola, zniszczone zupełnie zbiory tegoroczne, zdruzgotane naporem wód fundamenty domostw, zerwane mosty, ziejące olbrzymiemi wyrwami drogi... I pozostała: nędza, głód, porwany falą dobytek inwentarza żywego i martwego, bezdomność i groźba epidemij...

Jeszcze nie mamy dostatecznych danych, aby obliczyć straty tej katasttofy, która nawiedziła conajmniej czwartą część terenu Polski i objęła setki, tysięcy ludzi. Ale już nie ulega niestety wątpliwości, że straty, jakie ludność poniosła, sięgają setek miljonów złotych.

I dlatego też, zanim ukończone zostaną szczegółowe obliczenia strat, już dziś nietylko możemy, ale i powinniśmy zreasumować stan rzeczy po tej przeraźliwej klęsce, jaka nawiedziła państwo i jego obywateli — i jaknajszerzej obmyśleć i opracować akcję zapobiegawczą wobec złowrogich następstw powodzi.

W chwili, gdy hiobowa wieść o gigantycznych rozmiarach powodzi dotarła do ogółu — już na miejscu katastrofy znalazły się czynniki odpowiedzialne za państwo. Szef rządu, minister spraw wewnętrznych, minister komunikacji, szef departamentu zdrowia w ministerstwie opieki — pospieszyli natychmiast w tereny zagrożone, by kierować zarówno akcją ochronną jak i doraźnej pomocy dla nieszczęśliwych. Pokrzepiający dla całego społeczeństwa był widok łodzi, na której najwyżsi dostojnicy państwa osobiście kierowali zarządzeniami obronnemi wobec rozszalałego żywiołu. I pokrzepiające są też relacje o postawie naszych wojsk i ich wysiłkach w walce ratowniczej, o tej olbrzymiej sumie wysiłku, który uchronił przed topielą tysiące ludzi. Pokrzepiające są też relacje o bohaterstwie tych posterunkowych policji, sołtysów i wójtów, członkach przysposobienia wojskowego i kolejowego, młodych skautów i junaków, którzy ryzykowali własne życie, by uratować cudze.

Duch wspólnoty obywatelskiej i zbiorowe poczucie odpowiedzialności święciły w tych dniach zgrozy pełny triumf.

I ten właśnie piękny, szlachetny, krzepiący dusze objaw tchnie w nas wiele optymizmu, jeśli chodzi o akcję zapobieżenia złowrogim skutkom katastrofy.

Więc przedewszystkiem stwierdźmy zasadniczy moment solidarności, polegający na tem, że klęska na Podkarpaciu, czy w innej dzielnicy kraju, odbija się zdecydowanie i wyraźnie na całości Polski, na żywotnych interesach każdego zakątka i każdego obywatela. Byłoby zupełnem zapoznawaniem rzeczywistości, gdyby ci, do których wody nie dotarły, którzy zatem spokojnie zakończą żniwa i których domy nie zostały podmulone — żyli w przeświadczeniu, że ich mało może obchodzić zniszczenie dobytku w czwartej części państwa i nędze wśród miljonów jego obywateli. Nieopanowanie skutków katastrofy musiałoby się srodze pomścić i na tych, których ona bezpośrednio ominęła.

Czyż n. p. możemy sobie wyobrazić, aby nie ucierpiał nasz przemysł tekstylny w Łodzi, gdy kilka województw w nędzę pogrążyła powódź?

Czyż zagadnienie inwestycyj drogowych, szkolnych i t. d. w całem państwie nie skomplikowałoby się jeszcze bardziej, gdybyśmy nie zapobiegli natychmiast następstwom katastrofy w jednej połaci państwa, gdyby tak poważny odsetek ludności popadł w krańcową nędzę?

Przyczynowy związek między tą katastrofą a interesem żywotnym 33 miljonów obywateli, między zniszczeniem, dokonanem przez powódź na pewnem terytorjum a całem państwem — jest aż nazbyt widoczny, by go jeszcze trzeba było tłumaczyć naszemu społeczeństwu.

I dlatego zarówno nasze poczucie humanitarne — które zresztą tak pięknie przejawiło się w dniach grozy — jak i głębokie odczucie interesu państwowego i społecznego domaga się twardo, byśmy wszyscy w Polsce, od jej władz państwowych i samorządowych poprzez wszystkie warstwy społeczne, rzucili na szalę wysiłek twórczej pracy i grosz, zestrzelili w jedno wspaniałe ogniwo czynu całą energję w dziele pomocy dla ofiar katastrofy i wielkiem dziele zapobieżenia na przyszłość działaniu niszczycielskich żywiołów.

* * *

I w naszym powiecie tysiące kóp zboża, porwane falą spłynęły do Wisłoka, którego wody, rozlewając się na wiele kilometrów, wartkim prądem zabrały plony i dobytek.

Niosły żółte, spienione fale, wszelakie dobro ludzkie. Serce krajało się, a oczy mgłą łez zachodziły, patrząc jak snopy dorodnego zboża, strzechy, dachy, sprzęty domowe, wozy, belki z zagród, mostów, mostków, płoty, siano i snopy — snopy — snopy, chleb codzienny dziesiątek, setek rodzin płynęły do Wisły.

Na polach, wbite w ziemię całe łany żyta, złotej pszenicy, wąsatego jęczmienia i owsa. Zboże stojące na polu, z powodu deszczów — zczerniało. Ziarna zrosły, siano czarne nie do użytku na paszę. Całe zagony ziemniaków zżółkły i cuchną. Buraki, kapusta, fasola, cebula — wyrwane z korzeniami i zamulone, jak rany ziemi patrzą do nieba, oczekując słonka Bożego.

Twarze ojców rodzin, poorane głębokiemi bruzdami troski o jutro, z rozpaczą patrzą na ruinę całorocznych swych wysiłków i nadziei. A jutro — to głód — to jesień — to zima i przednowek.

Bilans strat popowodziowych w naszym powiecie przedstawia obraz bardzo smutny. Na ogólny obszar 80.000 ha ziemi uprawianej — 53.000 ha zostało dotkniętych powodzią, zaś ponad 10.000 ha uległo całkowitemu zniszczeniu, co na podstawie już dokładnych obliczeń wynosi ponad 1,500.000 zł strat.

Gdy doliczymy do strat w plonach straty w inwentarzu żywym i martwym — dalej zniszczone drogi i mosty — ogólua suma strat powodziowych powiatu dosięgnie sumy 2,500.000 złotych.

860 rodzin, przedstawiających liczbę 4.500 osób, a w tem 1.850 dzieci pozostało bez dachu nad głową i bez żadnych środków do życia.

Lecz tu, zdaje się, nie koniec klęski, gdyż bezustanne dalsze opady niszczą dalej ocalałe od powodzi zboże, które rośnie już na pniu.

Zajdzie niewątpliwie potrzeba sprowadzenia zboża siewnego.

Serca nasze drgnąć muszą miłością bliźniego. Musimy przyjść z pomocą tym, którym w oczy patrzy głód i nędza. Kto zaraz daje, dwa razy daje. Nie wolno nam dopuścić — aby dzieci płakały z głodu i zimna — a rodzice z rozpaczą patrzyli w beznadziejne jutro. Pomoc musi przyjść szybko.

Przedewszystkiem apelujemy do władz skarbowych, aby te w stosunku do osób dotkniętych powodzią zastanowiły wszelkie egzekucje.

Dalej apelujemy do Dyrekcyj Instytucyj Kredytowych, by i one w zrozumieniu smutnego położenia płatników - powodzian stosowały jak najdalej idący humanitaryzm.

Wreszcie i my sami mamy zdać egzamin z naszej sprawności społecznej, składając datki na rzecz powodzian. W szeregach składających ofiary niechaj nie braknie nikogo.

Otwieramy listę ofiar na powodzian powiatu rzeszowskiego, które można składać w drukarni Gazety Rzeszowskiej, Rzeszów, ul. 3 Maja 2, w Starostwie lub na konto P. K. O. Nr. 408.116.

Kolumna strzelecka.

Sprostowanie. W n-rze 30 naszego pisma z dnia 22 bm. podaliśmy w Kolumnie Strzeleckiej, że sprawozdanie refer. wych. Ob. Kom. Pow. za rok wyszkoleniowy 1933/34 złożył p. prof. W. Ulewicz. Prostując tę wiadomość, podajemy, że sprawozdanie powyższe złożył ref. wych. obywat. Kom. Pow. Dr. Kijas Mieczysław.

* * *

Dla braku miejsca dalszy ciąg sprawozdań z działalności zarz. Pow. i Kom. Pow. za rok 1933/34 odkładamy do następnego n-ru.

Obchody żałobne. Oddziały męski i żeński Z. S. w Białej wraz z miejscowem Kołem BBWR w dniu 17 czerwca br., zaś oddział Z. S. w Malawie dnia 20 czerwca br. urządziły uroczyste obchody, poświęcone czci tragicznie zmarłego ś. p. min. Bronisława Pierackiego.

Święto morza w Białej. Dnia 29 czerwca br. odbył się w Białej obchód Święta Morza, urządzony staraniem oddz. Z. S. i BBWR. Na obchód złożyły się przemówienia, pochód ze śpiewem, palenie ogniska oraz ślubowanie gotowości obrony naszego morza.

Pić tylko wodę przegotowaną

Przypominamy to obywatelstwu w osobnym artykule — gdyż pamięć o tej potrzebie i stosowanie się do niej jest rzeczą pierwszorzędnej wagi. Zwracamy się z tem do naszych czytelników po wsiach — zwracamy uwagę członków Związku Strzeleckiego, że należałoby ludność bardzo często pouczać, iż należy pić wodę przegotowaną.

Wylew wód rzecznych, tak niesłychany, jak ostatni, porozwalał kloaki, gnojowiska, cmentarze i t. d. uniósł ich zawartość, zalał niemi studnie na ogromnej przestrzeni kraju, zanieczyścił w najwyższym stopniu zarazkami chorobotwórczemi wszelkiego gatunku tyfusów, czerwonki i t. d. i t. d.

Nikt nie zna podziemnych dróg, jakie toruje sobie woda podziemna. Nie można powiedzieć, że ponieważ studnia nie była zalana, a jest od miejsc wylewów odległą, więc jest już na pewne studnią czystą. Woda zaskórna płynie jak rzeka, przenosi się z jednej studni do drugiej i zapaskudza je wszelkiemi swemi bakcylami, bakterjami, zarazkami.

Jarzyny, owoce, czyszczone taką wodą, są również zupełnie niepewne. Przy braku czystości ze wsi przyniosą się zarazki z mlekiem, marchwią, cebulą, pietruszką, pomidorami, rzodkiewką i t. d. do gospodarstw ludności miejskiej — na niebezpieczeństwo i utrapienie wszystkich. Używaj przeto tylko wody przegotowanej.

KRONIKA

Na rzecz powodzian wpłynęły następujące datki: Dr. Henryk Węglowski 20 zł, ppłk. Fryderyk Waschek 10 zł, Pracownicy Komendy Powiatu Związku Strzel. 20 zł, Urzędnicy Banku Pol. 65 zł, p. Grodecka z Jaślik 5 zł, Prezes Izby Roln. Popara 100 zł, Dr. Fryderyka Jeżower 20 zł, Komun. K. O. 500 zł, Urzędnicy K. K. O. 258·70 zł, Ascher Silber 100 zł, Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe 100 zł, dyr. Piotr Fic 10 zł.

Bohaterska śmierć ofiarnych żołnierzy. W czasie powodzi w dniu 16 bm. na terenie gminy Biała, zalanej wodami wezbranego potoku Strugu, prowadził akcję ratunkową oddział pionierski 17 pp. W skład drużyny ratowniczej jednej łodzi wchodzili: plutonowy Kasperek Jan, strzelcy Grzywa Franciszek, Israel Faller i plut. rez. Stanisław Sitek z Tyczyna. Drużyna ta, pracując wprost bohatersko i docierając mimo straszliwych wprost trudności do zagrożonych domostw, zdołała uratować 3 rodziny w liczbie 15 osób. Niestety w zmaganiach ze straszliwym żywiołem, około godziny 8 wieczorem, łódź bohaterskich żołnierzy, zawadziwszy burtą o wystający słup, a parta szalonym nurtem, przewróciła się, rzucając na pastwę fal dzielną drużynę. Faller i Grzywa utonęli, resztę zdołano uratować. Zwłoki ofiar bohaterskiego poświęcenia zdołano odnaleźć dopiero w bieżącym tygodniu i pochowano uroczyście z należnemi honorami.

Ofiara Wisłoka. Wczoraj wyłowiono w Nowej wsi zwłoki ułana 20 pułku ułanów Jana Drzystka, który w niedzielę dnia 22 b. m. podczas kąpieli utonął koło mostu.

Korpus Podoficerów Zawodowych 17 pp., złożył w dniu 23. lipca br. na ręce dowódcy 17 pp, w Rzeszowie kwotę 1.000 zł. na rzecz ofiar katastrofalnej powodzi, dając jako pierwszy w garnizonie dowód obywatelskiego zrozumienia obowiązków i ofiarności.

Spływ do morza, zapowiedziany na 25 bm., został odwołany.

Dnia 1 sierpnia b. r. nastąpi w tut. Muzeum Przemysłowem przy ul. 3-go Maja otwarcie wystawy prac malarskich i rysunków Zbigniewa Krygowskiego, oraz kartonów witrażowych i projektów Zdzisława Krygowskiego.— Wystawa trwać będzie do dnia 15 września br.

† **Ks. Stanisław Barzyk,** katecheta Szkoły im. Tadeusza Kościuszki, zmarł dnia 22 b. m. w Jaśle w 34 roku życia. Pogrzeb odbył się dnia 25 b. m. w Jaśle.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenie przetargu

Naczelnik Więzienia w Rzeszowie ogłasza przetarg ofertowy na dostawę:

1.000 kg pszenicy,
70.000 „ żyta,
1.000 „ fasoli,
1.000 „ grochu,
400 „ kaszy hreczanej,
30 „ kminku.

Dostawa loco magazyny Więzienia w Rzeszowie.

Oferty należy wnosić do Zarządu Więzienia w Rzeszowie do dnia 2 sierpnia 1934 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 11.

Kaucje w wysokości 2% oferowanych kwot składać należy na ręce Naczelnika Więzienia w Rzeszowie w gotówce lub papierach wartościowych państwowych do dnia 2 sierpnia 1934 r. godzina 11.

Wszelkich informacyj udziela Naczelnik Więzienia w Rzeszowie, ewentualnie Kierownik Działu gospodarczego w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 10 do 14, gdzie również można otrzymać przepisy o jakości w mowie będących artykułów.

61 1—1 w.z. Naczelnik Więzienia
Dalewski, Aspirant S.W.

Zarząd miejski w Rzeszowie.

L. 9812. Rzeszów, dnia 18 lipca 1934 r.

Zarząd miejski w Rzeszowie ogłasza

KONKURS

59 1—3

na następujące stanowiska:

1) kierownika wodociągów miejskich,
2) mechanika przy stacji pomp i filtrów.

Kandydaci na stanowiska powyższe muszą odpowiadać następującym warunkom ogólnym:

1) posiadać obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczone 40 lat życia,

oraz kwalifikacje:

1) Kierownik wodociągów miejskich ukończone studja politechniczne na Wydziale mechanicznym wraz z wszystkiemi egzaminami oraz conajmniej 3 letnią praktykę techniczną i administracyjną przy jednym z istniejących zakładów wodociągowych.

2) Mechanik przy stacji pomp i filtrów poza praktyką monterską winien wykazać się praktyką przy obsłudze pomp i motorów oraz dyplomem mistrza maszynowego.

Wynagrodzenie według umowy.

Do stanowiska montera przywiązane jest mieszkanie w naturze.

Podanie z uwierzytelnionemi odpisami świadectw i własnoręcznie napisanym życiorysem wnosić należy do dnia 20 sierpnia 1934 r. do Zarządu miejskiego w Rzeszowie.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent miasta:
Dr Krogulski Roman.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45